

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 30187.

Do wynajęcia

w Werkach, w pałacu, w pensjonacie Białego Krzyża różne umeblowane mieszkania wraz z całym utrzymaniem. Bliższa wiadomość w sekretarjacie Białego Krzyża Jagiellońska 9 lub Sw. Jańska 13 pokój Nr. 42 (gmach pocztowy).

E. MIESZKOWSKI
UL. MICKIEWICZA 22



KAPELUSZE i CZAPKI MĘSKIE.
LETNIE SŁÓWKOWE i FILCOWE.

Rozprawa nad budżetem.

WARSZAWA, 13.VI. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu przystąpiono do dalszej rozprawy ogólnej nad preliminarzem budżetowym. Przemawiali posłowie: Wasyńczuk, Taraszkiewicz i Wojciuk w imieniu klubów: ukraińskiego, białoruskiego i ukraińskiej socjaldemokratycznej partji. Wszyscy trzej pozostają w zasadniczej opozycji do obecnego rządu i uskarżają się na rzekome pokrzywdzenie mniejszości narodowych, kończąc odmawiając rządowi zaufania. Poseł Matakiewicz (Kl. Katol.-Ludowy) odparł zarzuty poprzednich mówców i stwierdza, że Polska musi mieć dobry skarb i silne wojsko, następnie podkreśla szereg niedomagań administracji, zwracając szczególną uwagę na zagadnienia reformy rolnej oraz potanień produktów przemysłowych, wreszcie oświadcza, że klub jego będzie się domagał załatwienia sprawy konkordatu z Rzymem. W końcu pos. Matakiewicz w imieniu swego stronnictwa oznajmia, że będzie głosował za budżetem, nie uchylił się również od udzielenia ministrowi skarbu pewnych pełnomocnictw. Poseł Ilkow (chlib.) zwraca uwagę na ciężkie położenie drobnego rolnictwa, wskazując na konieczność akcji kredytowej dla tego stanu. W dalszym ciągu mówca, podkreślając niedomaganie administracji, uskarża się na nie załatwienie spraw kultury religijnej grecko-katolickiego w armji oraz porusza kwestję uniwersytetu ukraińskiego. Sprawę pełnomocnictw mówca odkłada do omówienia jej w komisji. Poseł Okoń (str. chłop. rad.) użala się na nędzę chłopską

i oświadcza się przeciwko pełnomocnictwom, odmawiając rządowi zaufania. Poseł Łańcucki (komun.) dowodzi rzekomej krzywdy proletariatu. Przemówienia swego nie zakończył, gdyż po wyczerpaniu kontyngentu czasu zostaje pozbawiony głosu. Poseł Pryłuckij (Lud. Z. Żyd.) odmawia rządowi zaufania. Sprawozdawca pos. Kaczyński (Kl. Chr. N.) w referacie o preliminarzu budżetu Prezydenta Rzeczypospolitej porównuje uposażenie Prezydenta z uposażeniami prezydentów Czechosłowacji i Francji oraz króla angielskiego, wykazując iż uposażenie Prezydenta Polskiego (84,585 zł. rocznie) jest znacznie niższe od wymienionych. Komisja na życzenie Prezydenta zmniejszyła preliminarz wydatki o 25%. Ponadto komisja przyjęła rezolucję wzywającą rząd do zniesienia ustawy o uposażeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, w głosowaniu cały preliminarz budżetu Prezydenta uchwalono bez zmian. Następnie pos. Kaczyński referował 2-gą część budżetu (sejm i senat) podkreślając, iż wydatki związane z utrzymaniem polskiego parlamentu są niższe, niż wydatki innych państw, i wynoszą wraz z wydatkami biurowymi 15,690,406 złot. dochody 2,799 zł. Komisja przyjęła rezolucję, wzywającą rząd do zaliczenia gmachów sejmu i senatu do kategorii gmachów reprezentacyjnych. Cały preliminarz sejmu i senatu przyjęto w brzmieniu komisyjnym. Na tem dyskusję odroczone. Następne posiedzenie odbędzie się jutro o g. 10 rano.

Preliminarz budżetowy na czerwiec.

WARSZAWA, 13.VI. (Aw). Preliminarz budżetowy na czerwiec przewiduje w dochodach 149,5 milj. zł., w wydatkach 148,2 milj. co daje nadwyżkę w wysokości 1,300,000 zł. Zwraca uwagę fakt,

że dochody z kolei żelaznych preliminarzowane są w sumie 69,3 milj. zł., wydatki osobowe i rzeczowo-administracyjne w sumie 67,9 milj. zł. Zysk zostanie użyty na inwestycje.

Biskupi francuscy w Polsce.

KRAKÓW, 13.VI. (AW). 14 b. m. biskupi francuscy przybędą o g. 7½ rano do Dziezide, gdzie powitają ich ks. Podwinski i gen. Zaba. Przyjazd do Krakowa nastąpi o 10.40. Po powitaniu na dworcu dostojni goście udadzą się do swych kwater. O g. 12.30 powitają biskupów przedstawiciele miasta w sali Rady Miejskiej. O g. 3 rozpoczną się zwiedzanie Krakowa zaczynając od Katedry, gdzie gości powita kapituła. Po zamku oprowadzać gości będą pp. Tomkowicz i hr. Mycielski. Następnie goście zwiedzą Seminarjum du-

chowne i Bibliotekę Jagiellońską. O g. 6.30 odbędzie się nabożeństwo w kościele Najświętszej Marji Panny, poczem nastąpi zwiedzanie kościoła. O g. 7.30 obiad u księcia biskupa Sapiehy. O g. 11 raut w Pałacu Biskupim. W niedzielę o godz. 6.30 odbędzie się rewja związków młodzieży katolickiej w parku sportowym na Błoniach, zaś o g. 8.30 obiad. Wieczorem raut u hr. A. Potockiej. W poniedziałek o g. 11 rano śniadanie u księży misjonarzy na Stradomiu, o 2 ej wyjazd do Częstochowy.

Nowy senat akademicki uniwersytetu warszawskiego.

WARSZAWA, 13.VI. (Pat). Dn. 12 b. m. odbyło się w sali posiedzeń Senatu Akademickiego Uniwersytetu Warszawskiego zebranie ogólne profesorów Uniwersytetu

w celu wyboru rektora na nowy rok akademicki 1924—25. Rektorem wybrany został dr. Franciszek Krzyształowicz. Prorektorem do tymczasowej rektora dr. Koszmar-

Lyskowski, sędzią uniwersyteckim pozostaje prof. prawa karnego Wacław Makowski. Na zebraniu Rad Wydziałowych, które odbyło się natychmiast po wyborze rektora wybrany został dziekan wydziału teologii katolickiej ks. Alojzy Dukowski, dziekanem wydziału teologii ewangelickiej pastor Edmund Bursche, dziekanem wydziału pra-

wa i nauk politycznych dr. Eugeniusz Jarra, dziekanem wydziału lekarskiego dr. Franciszek Czubański, dziekanem wydziału filozoficznego dr. Wiktor Porzeziński, wydziału nauk przyrodniczych dr. Kazimierz Białasiewicz. Nowe władze akademickie Uniwersyt. Warszawskiego obejmą urządowanie dnia 1 września r. b.

5,60—5,00 Bank Kredytowy 0,65, XI emisja 0,25, Warszawskie T wo Fabryk Cukru 3,55—3,60 — 3,25, Rudzki 1,40—1,25 (drobne), 1,25—1,20—(V em.). Starachowice 2,51—2,40—2,43. Tendencja słaba.

WILNO, 13.VI. (A.W.) Obroty pozagieldowe (w złotych polskich): Dolary 5,27, Paryż 0,29.

W sprawie zniszczonych banknotów złotych.

Ministerstwo Skarbu za pośrednictwem PAT-icznej komunikuje: Niezwykle duża ilość będących w obiegu marek polskich o niskich w stosunku do cen odcinkach, a więc mała ich siła nabywcza, zmuszała publiczność do noszenia przy sobie dużej ilości banknotów.

Warunki te sprawiły, że ogół odzwyczaił się zupełnie od poszanowania banknotów.

Inaczej rzecz się ma z banknotami złotowymi. Banknoty te, o dużej sile nabywczej, winny być znacznie dłużej w obiegu, niż marki polskie, wymagają zatem należytego poszanowania i dbałego obchodzenia się z nimi; przyzwyczajenie do tego publiczności było właśnie celem zarządzenia Banku Polskiego o pobieraniu zwrotu kosztów druku przy wymianie banknotów złotych, zniszczonych nie wskutek normalnego obiegu.

Cel ten został osiągnięty, gdyż jakkolwiek od czasu wydania powyższego zarządzenia upłynęło niespełna miesiąc, to jednak znaczna już pod tym względem daje się zauważyć poprawa.

Z tych względów Bank Polski zarządzenie o pobieraniu opłat za wymianę banknotów zniszczonych zawiesza i nadal żadnych kosztów przy wymianie destruktyw złotych, posiadających serię oraz wszystkie numery i podpisy, pobierać nie będzie.

Zwraca się jednocześnie uwagę, że w wypadku żądania przez kogokolwiek opłaty za banknot zniszczony, należy żądać interwencji policji, gdyż do pobierania tego rodzaju opłaty nikt wogóle uprawnionym nie jest.

Wzrost oszczędności.

Prezes P. K. O. p. Linde w wywiadzie z „Gazetą Warszawską” podaje, iż z chwilą wypuszczenia złotych wzrosły znacznie oszczędności. Podażę gdy w końcu kwietnia oszczędności wynosiły 1.705.000 zł., w końcu maja była ich 2.120.000. W dalszym ciągu trwa silna tendencja zwyżkowa w tym względzie. O ile przedtem dzienny wpływ oszczędności do P.K.O. wynosił średnio 11.000 zł., o tyle teraz wynosi 20.000. Przy skąpym obiegu banknotów, jest to nader pomyslnym objawem.

FELIKS DESSLER

Sadowa 9, telef. 435.

Blachę dachową, czarną i ocynkowaną

NARATY.

Na składzie również gwoździe belki i inne.

D-r. Adam GETTLICH

b. asystent Unwers. Jagiell b. lekarz ordyn. Sept dla dzieci im. Dr. Ludwika w Krakowie.

Ord. choroby dziecięce ul. Ofiarna 2 parter przyjm. 12—1 i 4—6 p. p.

Doktor J. KACEW

choroby włosów (dupież, przedwczesne wyłysienie), kosmetyka lekarska (pryszczki, pęgi, znamiona, plamy, brodawki itp.) Usuwanie włosów z twarzy diatermją. Jagiellońska 3, (obok ul. Ad. Mickiewicza). Od 10—2 i 4—7.

Znowu Galwanauskas.

KOWNO (AW). Prezydent Litwy Stulginski, czyni zabiegi celem likwidacji kryzysu gabinetowego, rokując z przedstawicielami poszczególnych stronnictw sejmowych.

W kołach dobrze poinformowanych liczą się z możliwością złagodzenia kryzysu przez ewentualny powrót Galwanauskasa do władzy.

Nowy Prezydent Francji.

PARYŻ, 13.VI. (A.W.) Zgromadzenie narodowe w Wersalu obrało Prezydentem Francji Doumer-

gue'a, który już kilkakrotnie piastował tę funkcję Ministra Spraw Zagranicznych i był premierem.

Millerand ofiarą obrony Polski.

PARYŻ, (A.W.) Z wtorkowego historycznego posiedzenia parlamentu na szczególną uwagę ze strony Polski zasługują okrzyk posła Reibela: „Millerand pada dziś ofiarą szlachetnej obrony Polski w 1920 roku, której komuniści nie mogą mu darować”.

Przez cały czas trwania historycznego posiedzenia parlamentu posłowie z grupy komunistycznej zachowywali się hałaśliwie i prowokująco, przerywając mówcom częstymi okrzykami: „Niech żyją Sowiety, niech żyje czerwona armja”.

Millerand wraca do adwokatury.

PARYŻ, 13.VI. (A.W.) „Matin” pisze, że Prezydent Republiki będzie od piątku zwyczajnym obywatelem. Opuszcza on pałac Elijski i przenosi się do swej willi

w Wersalu. W Paryżu Millerand otwiera znowu swoją kancelarię adwokacką i zamierza brać czynny udział w życiu politycznym.

Dzień polityczny.

Wrzenie na Bałkanach.

Z Brindisi donoszą, że nacjonalisci albańscy po obsadzeniu Tyrany utworzyli prowizoryczny rząd wojskowy i wręczyli przedstawicielom Francji, Włoch i Jugosławii memorjał, w którym oświadcza, że cały ruch albański miał charakter wewnątrzpolityczny i że poczynione zostały zarządzenia w celu utrzymania porządku.

Szereg dzienników angielskich zamieszcza artykuły na temat charakterystycznego stanowiska Turcji wobec mocarstw europejskich. Turcja, zdaniem prasy angielskiej, okazuje wielką nieustępliwość wobec Francji i Anglii, natomiast Niemcy cieszą się u rządu tureckiego wielkimi względami. „Daily Telegraph” pisze, że w najbliższym czasie rząd angielski zażąda od Włoch t. zw. 12 wysp, co oczywiście wywoła nowe komplikacje. Stanowisko rządu angielskiego wykazuje, że mocarstwa europejskie winny zachować jednolitą linię postępowania wobec Turcji, która usiłuje zbrojotwórczo przyjąć na siebie zobowiązania.

Tajemnicze zniknięcie posła.

Deputowany socjalista Matteotti ni został w dn. 10 czerwca porwany przez nieznaną sprawców i uwięziony w samochodzie. Mussolini zarządził poczynienie energicznych poszukiwań Matteottinięgo.

„Neue freie Presse” donosi z Rzymu, że wiadomość o zniknięciu posła socjalistycznego wywołała w parlamencie wielkie wrażenie. Po ukończeniu dyskusji nad porządkiem dziennym, zabrał głos Mussolini i złożył oświadczenie, w którym wyraził ubolewanie z powodu wypadku. Następnie zabrał głos prezydent Izby, który piętnował zamach. Z kolei zabrał głos poseł socjalistyczny Caonrale, stwierdzając, że zarówno w oświadczeniu premiera jako też i przy-

dent Izby brak zapewnienia, iż rząd niema nic wspólnego z tym zamachem i że postępek ten najostrej potępi. Po wywodach posła Caonrale wywiązała się bójka między posłami z opozycji i posłami z większości. Wśród wielkiego wzburzenia posiedzenie Izby zostało zamknięte.

Przesilenie w Gdańsku.

GDAŃSK, 13.VI. (AW). „Baltische Presse” streszczając przebieg rokowań międzyfrakcyjnych w sprawie utworzenia nowego senatu pisze m. in. Ogólne wrażenie jest, iż poza kulisami usiłowań o utworzenie senatu poruszane są wszystkie siły aby umożliwić senatorom nacjonalistycznym powrót na stanowiska. Z drugiej strony opinia publiczna Gdańska wydaje się skłonna przyjąć raczej wszelkie możliwości niż zgodzić się na powrót dawnych senatorów.

O dawne długi Rosji.

Jak donosi biuro Reutersa przedstawiciele wierzycieli angielskich oraz bawiący w Londynie delegaci sowieccy odbyli wspólną konferencję, poświęconą specjalnie sprawie dawnych długów rosyjskich, publicznych i prywatnych z czasów przedrewolucyjnych.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A

Wilno, dn. 13.VI.24 r.

Złoto: Ruble 2,82.

WARSZAWA, 13.VI. (A.W.)

Warszawska giełda urzędowa (w złot. polsk). Dolary — 5,18½. Przekazy: New York 5,18½, Londyn 22,40 — 22,35, Paryż 27,35, Wiedeń 7,32½, Praga 15,25, Włochy 22,56, Belgja 28,67, Szwajcarya 91,50, milionówka 0,48, pożyczka złota 7,20 bony złote 0,70—0,73, pożyczka dolarowa 2,25 — 2,27. Tendencja mocniejsza.

Akcje. (W złotych polskich). Bank Handlowy w Warszawie

Położenie we Francji.

Iskra telegraficzna rozniosła tedy po całej kuli ziemskiej wieść niespodzianą: prezydentem republiki francuskiej został Doumergue. Wieść tę nazwaliśmy niespodzianą, gdyż do ostatniej prawie chwili nie było mowy o tej kandydaturze. Wysunął ją Senat, którego Doumergue był prezydentem — kandydatem Izby deputowanych, ściślej mówiąc lewicy, był Painlevé.

Jak wiadomo, wybory prezydenta Republiki dokonane zostają łącznie przez Izbę deputowanych i Senat, absolutną większością, która wymaga co najmniej 400 głosów.

Pragnąc zawczasu wyjaśnić sytuację, stronnictwa lewicowe Izby deputowanych oraz Senatu, te które obaliły Milleranda, zebrały się w przeddzień oficjalnych wyborów na wspólną radę celem dokonania wyboru próbnego. Przybyło około 500 osób, w tym 350 deputowanych Izby i 150 senatorów. U wejścia do sali przybite było pismo Doumergue'a, w którym prosił o niestawianie jego kandydatury.

Rozpoczęły się narady, i tu okazało się, iż ci, którzy tak zgodnie występowały gdy chodziło o obalenie Milleranda, nie mogą się zdobyć na jeduomyślność przy wyborze jego następcy. Przystąpiono do próbnego głosowania na którym oddano 455 głosów, z tego Painlevé otrzymał 306 na Doumergue'a mimo jego oświadczenia, padło 149. Tym sposobem Painlevé otrzymał wprawdzie większość, ale były to przeciw wyborze próbnemu, dokonane w gronie lewicowców, do absolutnej większości brakowało Painlevému około stu głosów. Klęska jego była temsamem przesądzona, gdyż z góry można było przewidzieć, iż na głosowaniu ostatecznym prawica odda swe głosy, raczej za bardziej umiarkowanym Doumergue'em niż ozerwonym Painlevé.

Pragnąc uniknąć kompromitacji swego sztafendowego meża, delegacja lewicy Izby deputowanych wysłała delegację do Painlevé'go w celu skłonienia go, by zawczasu, dobrowolnie cofnął swą kandydaturę, poczem zamierzano wysunąć kandydaturę trzecią, kompromisową, Brianda. Po pewnym wahaniu zgodził się Painlevé cofnąć swą kandydaturę, pod warunkiem jednak, o ile to samo uczyni Doumergue.

Z kolei więc ta sama delegacja udała się do Doumergue'a, przedstawiono mu, iż socjaliści stanowczo nie będą za nim głosować, że głosy prawicy również nie są pewne, gdyż prawica wysuwa kandydaturę Poincaré'go, Lebuena, Peret'a i Leyguesa, że wobec tego najlepiej zrobi jeżeli wycofa swą kandydaturę na rzecz kandydata kompromisowego np. Brianda.

Doumergue oświadczył, iż wprawdzie początkowo nie miał zamiaru kandydować, o czem świadczy pismo jego przybite u wstępu do sali, w której odbyło się głosowanie próbnego, jednak wynik tego właśnie głosowania skłonił go do

urzędowego wystawienia swej kandydatury, której nie cofnie.

Jakoż miał rację — dowiodły tego ostateczne wybory, z których wyszedł jako prezydent Republiki francuskiej, co zawdzięcza przede wszystkim głosom prawicy.

Wypadek to bardzo ważny, gdyż w ten sposób wytworzony został pierwszy rozłam wśród lewicy, który z czasem może się pogłębić i wytworzyć nową większość składającą się z prawicy i bardziej umiarkowanych radykałów, do których należy właśnie Doumergue.

Wybór Doumergue'a może jednak bardzo rychło stać się powodem zgola niespodziewanych komplikacji. Chodzi o to, iż Herriot, najważniejszy dziś kandydat na premiera, oświadczył wobec świadków Doumergue'owi, w przeddzień wyborów, iż od prezydenta, wybranego głównie głosami prawicy, przy rozstrzeleniu głosów lewicy, nie przyjmie mandatu utworzenia gabinetu.

To co przewidywał Herriot — stało się, Doumergue istotnie wybrany został głosami prawicy, przy rozstrzeleniu głosów lewicy. Czy Herriot, skoro niewątpliwie wezwany zostanie przez nowego Prezydenta do utworzenia gabinetu przypomni sobie tę rozmowę, jaką z nim miał w przeddzień jego wyboru?

Jeżeli tak, jeżeli Herriot nie przyjmie misji utworzenia rządu, pozostanie Doumergue'owi albo pójść śladem Milleranda i zrzec się prezydentury, albo też rozwiązać Izbę.

Dla rozwiązania Izby potrzeba prezydentowi zgody Senatu, który jak wiadomo Millerandowi odmówił tej zgody, prawdopodobnie jednak poparłby takie same żądanie Doumergue'a, który przeciw był kandydatem Senatu i głównie głosami senatorów wybrany został na prezydenta.

W razie rozwiązania Izby nastąpiłyby nowe wybory, które prawdopodobnie przyniosłyby lewicy wielką niespodziankę, gdyż na ogół po chwilowym obiedzie lewicowym nastąpiło już we Francji powszechne otrzeźwienie, szczerza obawa o przyszłość, która przy nowych wyborach przeważała by szale na stronę prawicy.

Sfery lewicowe rozumieją to i pragną za wszelką cenę uniknąć tych nowych wyborów, to też możliwym jest iż nie postawią rzeczy na ostrzu noża, p. Herriot zaś zapomni o niedawnej swej pogroźce nieprzyjęcia mandatu do utworzenia rządu z rąk Prezydenta, wybranego głosami prawicy. Ostatnie depeche, jakie otrzymaliśmy z Paryża zdają się potwierdzać to przypuszczenie. Z kół zbliżonych do Herriota oświadczone, jakoby formalnie, że pierwotne jego zamiary zostały następnie całkowicie przekształcone i że, o ile tylko będzie powołany przez nowego prezydenta, niezwłocznie stawi się na apel. Według wiadomości z tego nowego źródła nowy gabinet przedstawił się na parlamentowi we wtorek. J. O.

się Sejmowa Podkomisja prawnicza, wybrana dla omówienia projektu ustawy, normującej stosunki w zawodzie dziennikarskim. Przewodniczący Podkomisji został poseł Marek (P. P. S.), referentem poseł Kiernik (P. S. L. Piast). Obrady nad rozdziałem, dotyczącym utworzenia Izby Dziennikarskiej odłożono do chwili gdy odnośny projekt zostanie ostatecznie sformułowany. Podkomisja zasięgnie opinii przedstawicieli wydawców oraz współpracowników redakcyjnych. Jako przedstawiciele wydawców wystąpią p. p. Fryze i Niklewicz, jako przedstawiciele dziennikarzy — p. p. Beaupré, Bazylewski, Sacha i Vogel.

Teatr Polski (Lumina)	Teatr Letni
Dzisiaj po raz 3-ci	Dzisiaj
„Świt, dzień i noc“	premjera
kom. Nicodemi'ego.	„FRASQUITA“
Początek o g. 8 w.	operetka Lehara.
Początek o g. 8 w.	Początek o g. 8 w.

Z powodu broszury K. Srokowskiego „Sprawa białoruska.“

Przed rokiem (luty — 1923) z polecenia ówczesnego prezesa Rady Ministrów gen. W. Sikorskiego objechał województwa wschodnie publicysta p. K. Srokowski w celu — jak się sam wyraża — zbadania „stanu sprawy mniejszości na miejscu“.

Badając ją w charakterze półurzędowym, miał p. Srokowski dostęp — jak w swem studjum stwierdza — do „różnych źródeł urzędowych“, między innymi i Kuratorjum, mógł zatem informacje, które otrzymywał osobiście od „przedstawicieli ludności miejscowej“ zestawiać z materiałami urzędowymi i skorygować, aby dać prawdę istotną.

Rezultaty swych badań złożył autor p. Prezesowi Ministrów W. Sikorskiemu, wyciągi zaś z tej pracy ogłosił w krakowskim „Przeglądzie Współczesnym“, które, jak sam się wyraża, dają „względnie pełny obraz stosunków narodowościowych, jakie polska polityka rządowa na Kresach wschodnich zastała i jakie ona sama tam ze swej strony wytwarza“. Praca ta wyszła obecnie w wydaniu książkowym.

Po przeczytaniu części pierwszej publikacji p. t. „Sprawa Białoruska“ (w zeszycie lutowym Przeglądu Współczesnym) Kuratorjum Wileńskie wysłało natychmiast do redakcji sprostowanie, które zostało umieszczone w przeróbce, a nie w dosłownem brzmieniu w zeszycie majowym; przedruk w wydaniu książkowym wyszedł jednak bez sprostowania zawartych w tej publikacji jaskrawie niezgodnych z prawdą faktów, czego już nie można położyć na karb nieświadomości autora — jest to wyraźnie zła wola.

P. K. Srokowski występował wówczas w charakterze półurzędowym, zatem i praca jego może być wzięta za publikację półurzędową, a więc opartą na materiałach źródłowych, godnych zaufania.

Za taką też poczytuje ją — rzecz zrozumiała — publicystyka nie-polska. Oto przykład: „Zestawienie ogólnego stanu rzeczy na Kresach Wschodnich — mówi rosyjski dziennik „Za swobodą“ (z dn. 8. VI r. b.) ex re wydana praca p. K. Srokowskiego — tem bardziej jest interesująca, że dokonał tego autor jako *zadania specjalnego poruczonego przez głowę rządu*. Znaczenie broszury ta ma dlatego, że... *obeznajmiono się z nią już na Zachodzie*...“

Pragnąc sprostować tendencyjne fałszywe autor „Sprawy białoruskiej“ zwróciliśmy się z prośbą o wyjaśnienie do p. Kuratora szkolnego i na podstawie uprzejmie nam dostarczonych, rzeczowych materiałów, możemy stwierdzić co następuje.

Władze Rzeczypospolitej są odpowiedzialne tylko za akty, wydane po zjednoczeniu Ziemi Wileńskiej. Stwierdzić zatem należy, jeśli chodzi o obszar obecnego Okręgu Wileńskiego, że autor nie rozgranicza aktów rządu b. Litwy Środkowej i Rzeczypospolitej, miesza je ze sobą, przytaczając fakty niesprawdzone i niezgodne z prawdą. Kuratorjum Okręgu Szkolnego utworzone 16 ma a 1922 r., po skasowaniu Departamentu Oświaty T. K. R. b. Litwy Środkowej; do powyższej daty istniał Departament Oświaty, który miał jednego tylko szefa w czasie swego istnienia.

„Drugi z kolei szef tego departamentu — chronologicznie zatem Kurator wileński — skasował, twierdzi autor, jednym pociągnięciem pióra 150 szkół białoruskich...“ (str. 12). Stwierdzam, iż objawczy w dn. 16 maja 1922 r. stanowisko Kuratora, odziedziczone bezpośrednio po Departamencie Oświaty T. K. R., zarządzenia kasującego jakkolwiek powszechną szkołę białoruską do chwili obecnej nie wydałem. Przy obejmowaniu stanowiska kuratora żadnego referatu białoruskiego nie zastałem, a zatem „następny szef“ (str. 13) nie miał nic w tej materji do „redukowania“.

„Kiedy kursy (polonistyczne pod Krakowem w Łobzowie dla 250 nauczycieli białoruskich) skończyły się, odmawiano ich absol-

wentom posad na B. Rusi, proponując im posady... na prawym brzegu Wisły“ (Str. 13). Nie jest to ścisłe, ponieważ do Okręgu Szkolnego Wileńskiego przyjęto z powyższej liczby zgodnie z przydziałem dokonany przez Ministerstwo 40 nauczycieli białorusinów.

„Administracja... systematycznie odmawia pozwolenia na zakładanie szkół białoruskich katolickich białorusinom“ (Str. 14). Do wszystkich bez różnicy narodowości i wyznania stosuje się jedna zasada prawna: tam gdzie jest 40 dzieci w wieku szkolnym, a gmina uchwali świadczona rzeczowe, tworzy się szkoła publiczna z językiem nauczania takim, jakiego żądają prawni opiekunowie dzieci (przez jęz. żydowski). Na otwarczenie szkoły prywatnej uzyskać koncesję b. łatwo.

Twierdzenie autora, iż „stosunek ludności do tak postawionej szkoły (z polskim językiem nauczania) staje się z dniem każdym coraz bardziej oporny“ (str. 15) jest jawnie niezgodne z prawdą. Ludność jest oporna do każdej zleż szkoły, do niesumienności nauczyciela czy to będzie polak, białorusin czy też rosjanin. Faktem jest natomiast, iż białorusini prawosławni żądają szkoły polskiej lub rosyjskiej, w bardzo rzadkich wypadkach białoruskiej, czego im nigdy nie odmawia się, o ile prawem przepisane, a powyżej wymienione warunki są spełnione.

„Religij dzieci prawosławne nie uczą się wcale“ (Str. 15). Gdzie tylko jest odpowiednia liczba dzieci, władze starają się (co nie zawsze się udaje) zamianować prefekta rel. prawosławnej w porozumieniu z władzami cerkiewnymi; nie było ani jednego wypadku odmowy albo utrudnienia; wprost przeciwnie — władze z własnej inicyjatywy czynią starania o pozyskanie nauczycieli religij; obecnie jest w toku organizacja (trudniejsza) nauki religij (prawosławnej) w szkołach średnich; place księży prefektów wszelkich wyznań są jednakowe; o tem nadmienić należy, bo z tonu publikacji wnioskować należałoby, że tylko księża prawosławni wyznania byli tak licho opłacani za nauczanie religij, otrzymywali tymczasem oni, jak i księża katolicy, zgodnie z ówczesną ustawą za godziny kontraktowe, jak każdy nauczyciel; proboszczowie każdego wyznania etatowych stanowisk prefektów zajmować ustawowo nie mogli i nie mogą.

Co się tyczy koncesji dla gimnazjum białoruskiego w Wilnie, o tem, aby wpłynęło podanie białoruskie o koncesję w maju 1922 r., a odmowa koncesji przez władze szkolne — jak twierdzi autor — nastąpiła w grudniu, na co dyrekcja gimnazjum białoruskiego oświadczyła, iż wykonanie zamknięcia gimnazjum, zostawia brachjalnej sile państwa, (str. 16), a wszystko to miało się skończyć przyznaniem subsydjów państwowych temuż gimnazjum — o czemś podobnem, jak również o deputacji rodziców „300 wyrzuconych ze szkoły w środku roku dzieci“ białoruskich, Kuratorjum O. S. W. nie nie wiadomo. Prawdą natomiast jest, iż Białoruska Centralna Rada Szkolna zwróciła się o koncesję do Kuratorjum w piśmie z dn. 14 sierpnia 1922 r. za Nr. 160, które wpłynęło do Kuratorjum tegoż 14. VIII, za Nr. 11047, koncesję zaś wydano 21. VIII. 22 r. za Nr. 7313, a więc po upływie jednego tygodnia. Na podstawie szeregu konferencji z przedstawicielami białorusinów, udzieliło Kuratorjum temu gimnazjum tytułem próby subsydjum w postaci czterech etatów (3-ch nauczycielskich i 1 dyrektorskiego) na r. szkolny 1922/23.

Wyjaśnić wreszcie należy, że Komitet Białoruski — wbrew twierdzeniu autora — nie mógł odstawić własnym kosztem ruin gmachu, otrzymanego „na seminarjum w Borunach“, (str. 12) ponieważ gmach ten po włożeniu woiń wielkich sum przez Skarb państwa dzisiaj jeszcze jest tylko częściowo w stanie używalności. Przytem „seminarium białoruskie“ w Borunach wbrew twierdzeniu autora nie zamykano, ponieważ — jak głosi odpowiedź Departamentu Oświaty Tymcz. Kom.

Rządzącej b. Litwy Środkowej na interpelację w Sejmie Wileńskim z dn. 16. III. 1922 r. L. 5660 — „seminarium nigdy otwarte nie było; żadnego dekretu ani rozporządzenia T. K. R., a nawet zarządzenia Departamentu Oświaty nie było“.

Ówczesny referent (p. Taraszkiewicz, obecny poseł) do spraw szkolnych białoruskich samowolnie wysłał, nawet bez powiadomienia ówczesnego dyrektora Departamentu Oświaty, nauczyciela białorusina (Rak-Michajłowski, obecnego posła) do Borun w celu zorganizowania seminarjum; było to zatem „aktem samowoli... i nadużyciem... Utworzone tam bez zezwolenia Białoruskie kursy b. Dep. Oświaty pozwolił utrzymać do lata, poczem przeniesione one były do Wilna“.

Roczne Walne Zebranie Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

W dniu 2 czerwca 1924 roku odbyło się w lokalu Towarzystwa XVII Walne Zebranie członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Zebranie zajął Prezes Zarządu Dr. Zahorski, który w krótkich słowach scharakteryzował działalność Towarzystwa, przyczem zaproponował uczczenie przez powstanie pamięci zmarłych członków w czasie roku sprawozdawczego. Poczem zaproponował wybór przewodniczącego, na którego zebranie jednogłośnie powołał Prorektora Stefana Ehrenkreutz'a. Po przyjęciu proponowanego przez Zarząd porządku dziennego, wysłuchano sprawozdania ogólnego, sekretarza Towarzystwa D-ra Witolda Staniewicza. Ze sprawozdania wynika, iż dzięki Panu Kuratorowi Gąsiorowskiemu, została załatwiona sprawa stałego urzędnika Towarzystwa, w charakterze, którego został przydzielony przez Kuratorjum nauczyciel Szkoły Powszechnej p. Witold Pawlikowski. Obecnie zbiory Towarzystwa są dostępne dla zwiedzającej publiczności za zgodą jednego członka Zarządu 4 razy tygodniowo (w poniedziałki, środy, piątki i niedziele od 12—2). Biblioteka zaś codziennie z wyjątkiem sobot i świąt od 4—6.

Również dzięki zasłom Wydziału Nauki M-wa W. R. i O. P., Naczelnik którego p. Stanisław Michalski zarządził Towarzystwo niustanną swą życzliwością i opieką, Towarzystwo mogło rozwinąć swą działalność wydawniczą. Wydział I (humanistyczny) i Wydział II (przyrodniczo-matematyczny) wydały pierwszy tom swych rozpraw. Wydział zaś III (historyczno-społeczny) wydał 5 zeszytów czasopisma historycznego Ateneum, poświęconego badaniom nad przeszłością Ziemi W. X Litewskiego.

Działalność Towarzystwa została ogromnie ułatwiona dzięki obywatelskiemu stanowisku księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, która zakupowała za gotówkę większą ilość wydawnictw Towarzystwa, oraz drukarni policyjnej (Znicz), która dzięki życzliwości dla Towarzystwa kierownika tejże p. Komisarza Bireckiego, drukowała wydawnictwa Towarzystwa po cenach własnego kosztu. Po sprawozdaniu ogólnem Skarbnik Towarzystwa p. Karpowicz zdał sprawozdanie ze stanu kasy. Poczem na wniosek Komisji rewizyjnej zatwierdzono sprawozdanie, oraz udzielono Zarządowi absolutorjum.

W dalszym ciągu złożyli sprawozdania z archiwum prof. Kościłkowski, z biblioteki dr. Czarkowski, muzeum dr. Zahorski, oraz przewodniczący poszczególnych wydziałów, a mianowicie: Prof. Pigoń w imieniu Wydziału I-go, Prof. Dziewulski w imieniu Wydziału II-go, oraz Rektor Parczewski w imieniu Wydziału III-go — poinformowali Zebranie o pracy Wydziałów.

Po wyczerpaniu części sprawozdawczej przystąpiono do wyboru członków honorowych, na których na wniosek Zarządu i Wydziałów powołano prof. Kazimierza Morawskiego, prof. Oswalda Balcera, mecenasa Adolfa Suligowskiego, dr. Ernesta Muka (z Budziszyna), d-ra Ludwika Szadeckiego z Koleszwaru.

Poczem przystąpiono do wyboru członków Zarządu na miejsca ustępujących: prof. Kościłkowski.

Sejm i Rząd.

Ustawa antyalkoholowa.

Sejmowa komisja skarbowa ustaliła w 8-ciem czytaniu tekst ustawy antyalkoholowej, przyczem w stosunku do projektu ustawy ustalonego w 2-m czytaniu przyjęto, że liczba miejsc w detalicznej sprzedaży alkoholu ma być ustalona w stosunku do 2-ch tysięcy (2.000) mieszkańców, a nie jak poprzednio do 2.500. Czas w którym zakazany jest wyszynk rozciągać się ma od 12 g. w sobotę do 24 g. w niedzielę. Ponadto zgłoszono szereg wniosków zmierzających w kierunku rozszerzenia, względnie zważenia prawa wyszynku, które to wnioski zgłoszone będą na plenum jako votum mniejszości. Projekt w tem brzmieniu przejdzie do zaopiniowania komisji zdrowia publicznego, poczem wejdzie na plenum Sejmu.

Unormowanie stosunków w zawodzie dziennikarskim.

Dn. 13 b. m. ukonstytuowała

skiego i prof. dziekana Ruszczyca. Przechodząc wobec rezygnacji dziekana Ruszczyca wybrano prof. Kościalkowskiego i p. Ludwika Niecieckiego.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zamknął obrady, dziękując Zarządowi za owocną pracę nad rozwojem Towarzystwa.

Teatr Polski.

„Świt, dzień i noc” — Komedja Nicodemiego w 3 aktach.

Sztuka ta z dużym powodzeniem grała wielokrotnie na warszawskich scenach, doczekała się swej premiery u nas w Teatrze Polskim.

Czy szczęśliwym był pomysł autora, by trzy akty zamknąć w ramach dialogu dwojga osób, role innych ograniczając do rzadkich głosów za sceną — to pytanie. Mimo oryginalności pomysłu, mimo całej żywości dialogu, mimo ślicznej kawy, którą tworzą te dwa młode i czyste serca, a na której wiośniana ich miłość haftuje najpiękniejsze swe wzory i barwy, mimo iskrzy humoru, lśniących miejscami szczerem złotem, mimo całej poezji tego różanego „świtu”, nieco burzliwego „dnia” i uroku słodkiej, srebrzystej „nocy” — trzy owe akty cechuje pewna monotonna Scena — to kalejdoskop a sztuka Nicodemiego, to jakby kartka z przesłannego pisanego dziennika młodej dziewczyny. Lub młodzieńca — gdyby 25 letni młodzieńcy dzienniki pisywali, lecz robią to często ale tylko w powieściach literackich.

I trzeba wielkiego talentu obu osób grających, by te, mimo wszystko urocze, trzy fragmenty minęły jak trzy chwile zrodzone w dobie miłości.

P. Ostaszewski czuł się w roli Maria doskonale, miał żywość, wdzięk, lekkość, humor, pogodę i dużo zupełnie szczerego sentymentu. Niepotrzebnie tylko ubrał się w czerń w dwu drugich aktach — toż to lato i nie oficjalna — przecie wizyta, owe kradzione chwile w zakątku cudzego ogrodu. Aż miało się ochotę zawołać by zmienił ją na lekki popielaty „veston”, tak musiało być Mariowi gorąco pod południowym niebem. A jeszcze gdy temperatura serca tak wysoka!

Po p. Perzanowskiej spodziewać się można było czegoś więcej w roli Anny. Przedewszystkiem zrobiła 15-letnim podlotkiem tę 20 letnią, jak wyraźnie się mówi, pannę. Poza to śliczna ta dziewczyna ma w sztuce o wiele więcej wdzięku i poezji niż to było w interpretacji artystki.

P. Perzanowska zdaje się na jedną modłę tworzyć swe typy pańienek a jest wielka różnica między Ellen z „Miłości kurtyzany” a Anną ze „Świtu, dnia i nocy”.

Ogród z altanką umajony licznymi, żywymi drzewkami i pnączami robił wrażenie świeżości wiejskiego zacisza. Sztukę przyjmowała publiczność gorąco, darząc artystów hucznymi oklaskami i kwiatami. *Pilawa.*

Muzyka w Wilnie.

Sezon ogórkowy w całej pełni. Gdyby nie koncerty orkiestry symfonicznej grającej naprzemiennie to w Bernardyńskim to w Botanicznym ogrodzie, Wilno byłoby całkowicie muzyki pozbawione, zwłaszcza, że w operze od ubiegłego czwartku rozpoczęły się wakacje i Teatr Letni w pełne posiadanie zagarnęła operetka. Na cześć licznych gości zjazdowych na ostatek wznowiono „Halke”, z temi samymi usterkami i niedociągnięciami co w roku ubiegłym, lecz w bardzo dobrej obsadzie. P. Hendrichówna Halke słusznie zalicza do najświetniejszych swych kreacji. Rozkosz to nieład słyszeć ją, jak ze skończonym artystycznym wydobywa wiele nie spodziewanej ekspresji z prostych melodii moniuszkowskich. Jontka bardzo dobrze śpiewa p. Stempniewski, Hannę — p. Targowska, Stolnika — p. Wraga. P. Romanowski, niepomierne zwalnając tempa dla popisania się pięknym swym głosem, nie jest w zgodzie z par-

tytura i intencjami kompozytora, bo niweczy rycerską zamasztytostę rytmiki partii Janusza. W tańcach górskich piękne pole popisu dla swej wysokiej techniki i racji znaleźli p. Aleksandrowiczówna i p. Morawski.

W sobotę ubiegłą mieliśmy sposobność zapoznać się z niewątpliwie utalentowaną śpiewaczką estradową p. Marją Wasilewską. Artyzm z jakim p. Wasilewska wy-

konywuje twory starych mistrzów włoskich i francuskich, a także bergerety francuskie jest wysokiej próby. Precyzja wykonania, wyczucie stylu i muzykalność zasługują na największe pochwały. Niestety mezo-sopran p. Wasilewskiej nie należy do bogatych w barwę i dźwięki. Góra jest ostra i nieprzyjemna, średnica przytłumiona. *S. W.*

wydanie subydjum na pokrycie kosztów urzędzonego zjazdu. 3) Sprawa kapitału obrotowego elektrowni, utworzonego przez zaliczkę od abonentów.

— **Z Komisji prawnej.** W środę dnia 18 b. m. odbędzie się posiedzenie Komisji Prawnej, która obradować będzie nad sprawami: 1) Sprawa zamknięcia przez wojskowość ulicy Tuskulańskiej i inn. 2) Kwestja działki ziemi miejskiej wiezystoczynszowej przy ul. Ponnarskiej, która bez zgody magistratu przeszła od p. Kiteca do Twa Handlu i Przemysłu. 3) Wyjaśnienie art. 33 ust. z dnia 11 IV 1924 r. o ochronie lokatorów.

Sprawy szkolne.

— **W Liceum Żeńskim im. Filomatów** w Wilnie otwarte będą w roku szkolnym 1924/25 klasy od wstępnej do V-jej włącznie. Zapisy przyjmuje się codziennie w kancelarii szkolnej od godziny 10 — 2 popoł. (ul. Zeigowskiego 1 — 2). Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 28 czerwca o g. 9 rano.

— **Lekcje języka angielskiego.** Kursy Maturalne S. U. P. otworzyły kursy języków obcych (niemieckiego, francuskiego, angielskiego i włoskiego). Z dniem 17 b. m. wtorek, o godz. 5-jej popoł. rozpoczynają się lekcje języka angielskiego. Kandydaci zgłoszeni winni stawić się w Kancelarii w celu załatwienia formalności. Kancelaria Kursów funkcjonuje codzień od godz. 5-jej do 9-jej wiecz. ul. Trocka 14 (mury po franciszkańskie).

— **Obozy letnie.** Oficer instrukcyjny P. K. U. Wilno podaje do wiadomości kandydatów zapisanych i przyjętych do Obozów Letnich Przystosowania Wojskowego, dla młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, zorganizowanych przez D. O. K. III, iż termin wyjazdu został wyznaczony na dzień 28 czerwca b. r. W tym dniu wszyscy zapisani kandydaci winni się stawić w godzinach urzędowych w kancelarii Oficera Instrukcyjnego P. K. U. Wilno (ul. Dominikańska 3, II gte piętro), celem wypełnienia niezbędnych formalności.

Kandydaci z prowincji otrzymują przejazd kredytowy. Ostateczny termin stawienia się w Obozie upływa z dniem 29 czerwca.

— **Zakończenie roku szkolnego** w średnich zakładach naukowych Wil. Okr. Szkoln. Lekcje normalne skończą się w sobotę 21 b. m., od 23 do 28 trwać będą egzamina wstępne. Ostateczne zamknięcie roku szkoln. 1923/24 nastąpi dnia 28 czerwca.

— **Zmiany w szkolnictwie średnim w Wilnie.** Dotychczasowy dyrektor gimn. im. J. Lelewela zostaje przeniesiony na takie stanowisko do gimn. im. kr. Zygmunta Augusta. Dyrektor gimn. Zygmunta Augusta Dr. Zygmunt Fedorowicz zostaje przeniesiony na takie stanowisko do gimn. J. Lelewela, gdzie jednak będzie urlopowany z rzeczywistym przydziałem w charakterze wizytatora szkół średnich w Kuratorjum Okr. Wileńskiego. Zastępczo funkcje dyrektora gimn. J. Lelewela będzie pełnił p. Biegański. Zmiany nastąpią już od 1 lipca b. r.

Sprawy kolejowe.

— **Budzet i reorganizacja kolei P. K. P.** Opracowywanie preliminarza na rok 1925 ściśle związane jest z nową reorganizacją kolejnictwa, o której obszernie pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów.

Nowa reorganizacja połączona jednocześnie z redukcją osobową i redukcją pracy zastosowana jest całkowicie do naszych warunków, a co najważniejsze, pozwala na administrowanie kolejami bez deficytu.

Reorganizacja pociągnie za sobą w szczególności redukcję stanowisk wyższych (VI i V st płac), których rzeczywiste obecnie jest nadmiar, poprawi byt pracowników kategorii niższej i średniej, a pozatem osiągnięte oszczędności pozwolą na szereg prac inwestycyjnych, których kolejnictwo, w szczególności tu na kresach potrzebuje jaknajbardziej.

Stwierdzić musimy, iż reorganizacja pociągnie za sobą zemery-

nowanie wszystkich pracowników którzy przekroczyli 60 rok życia, oraz skasowanie stanowisk zajmowanych przez nich.

Szczegóły podamy w jednym z najbliższych numerów.

Z życia stowarzyszeń.

— **Klub inteligencji pracującej** (dawn. Klub bankowców) podaje do wiadomości członków, że biblioteka Klubu czynna we wtorki i piątki od godz. 18 do godz. 20.

— **Telegram Dowborczyków do Prezydenta Rzplitej.** Odbyty przed paru dniami zjazd Dowborczyków wysłał do p. Prezydenta Rzeczypospolitej telegram wyrażający hołd i cześć dla Głowy Państwa.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie Stowarzyszenia Dowborczyków** Ku Chwale Ojczyzny wybrało przez aklamację Prezesa Stowarzyszenia Weteranów 1863 r. p. Juliana Świeckiego dożywotnim członkiem honorowym Stowarzyszenia Dowborczyków.

— **Z Sokola.** Gniazdo Wileńskie składa serdeczne „Bóg zapłać” tym wszystkim Wilnianom, którzy wzięli czynny udział w pracach komitetu złotowego, w poświęceniu sztandaru oraz spieszli z pomocą Sokolstwu w dniach 8 i 9 czerwca.

— **Zapisy na członków Sokola** przyjmuje Zarząd każdego dnia w lokalu gniazda (Wileńska 10) między godz. 7—9 wieczorem. Do Sokola winni się zapisać wszyscy Polacy, którym na sercu leży dobro ojczyzny i rodzinnego Wilna.

— **Pismo marszałka Trampczyńskiego do komitetu złotowego Sokolstwa polskiego w Wilnie.** Nie mogąc sam stawić się na Wasz zlot na tej drodze, przesyłam kilka słów życzliwego uznania, które otuchy mają. Wam dodać do dalszej owocnej pracy dla kraju. Cel i zasady Waszej działalności rozwój fizyczny narodu, krzewienie ducha patriotyzmu i porządku, wreszcie dobrowolne spełnianie obowiązku, oto powody, dla których staliście się cenną siłą przy rozbudowie naszej państwowości.

Wierzę w to, że szczególnie na wschodnich kresach rozwinięcie działalności utwierdzającą naszą państwowość. Popierając na każdym kroku władzę państwową w obronie ładu i porządku, w obronie życia i mienia obywateli przyczynicie się do żywego stosunku z ludnością kresową i do przekonania jej, że Polska to — swoboda dla wszystkich ludzi dobrej woli.

Marszałek Trampczyński.

Odozity.

— **Gazy trujące i przyszła wojna.** Pod powyższym tytułem pierwszy p. Zygmunt Hryniewicz, znany przyrodnik poruszył tę wielką doniosłą sprawę na odczyty w Rozwoju jeszcze przed miesiącem. Z przyczyn od nas niezależnych nie mogliśmy w swoim czasie umieścić o tem sprawozdania. Czynniki do dzisiaj częściowo, zaznaczyć chcemy obywatelskie stanowisko p. Hryniewicza, który jako gorący polak nawoływał do pracy nad nauką chemii, do ofiar na rzecz Instytutu gazowego w Warszawie, którego oddziały muszą być wszędzie, bo to sprawa narodu. Te 300 gatunków gazów trujących co się dliła na drażniące, psiące, palące, żrące i trujące, ta wojna gazowa, tańsza o 180 razy, to giniecie w kilka minut całych armii (jak w 1915 r. pod Ypres 12 tysięcy francuzów) to przygotowywanie się wrogów w powyższym kierunku (nawet Litwy) powinno naszą czujność zbudzić i do pracy odnośnie zaprzęść. Wdzięczność też wielka temu który pierwszy tę sprawę publicznie poruszył. *W. Z.*

— **Teatr, muzyka i sztuka.**

— **Teatr Polski (Lutnia).** „Świt, dzień i noc” grana będzie tylko do niedzieli włącznie.

Od poniedziałku rozgłosi się na naszej scenie czysto letni repertuar niefrankofonów. Pierwszą tego rodzaju sztuką będzie „Czy jest co do ocenia”, karkołomna, przeżabiana krotchwila.

— **„Frasquita.”** Dział operetkowy od miesiąca przygotowuje tę operetkę, którą wszędzie cieszyła się nadzwyczajnym powodzeniem: Dziś premiera.

— **Koncerty symfoniczne w ogrodach Bernardyńskim i Botanicznym.** Dziś Bronisław Szulc daje program koncertu mu-

Wiadomości bieżące.

Wiadomości kościelne.

— **Świecenia kapłańskie.** Dzisiaj w sobotę o godz. 10-jej rano w Bazylice (Katedrze) otrzymają święcenia kapłańskie z rąk J. E. Ks. Biskupa Wileńskiego księża diakoni: Baltazar Budrecki, Paweł Czapłowski, Kazimierz Doroszkiewicz, Zenon Gierdziewicz, Józef Ingielewicz, Franciszek-Józef Kafarski, Bolesław Maciejowski, Walerjan Meysztowicz, Wincenty Miśkisinis, Stanisław Staszelis i Stanisław Wękwiewicz.

Równocześnie otrzymają święcenia diakonatu Subdiakonów: Bolesław Bazwicz, Norbert Budzilas, Wincenty Borsuk, Michał Dalrukiwicz, Aleksander Łukasiewicz, Kazimierz Gieczys, Józef Marciniowski, Aleksander Mościcki, Władysław Nowicki, Czesław Szejn, Kazimierz Walentynowicz, Piotr Wękwiewicz, Piotr Wieliczko i Zygmunt Żejdis.

Świecenia subdiakonatu otrzymał Józef Woźny.

Z nowoświęconych księży prymicie w Wilnie odprawia: Ks. Meysztowicz w Niedzielę 15 czerwca o godz. 11^{1/2} w kościele św. Jerzego; ks. Staszelis tegoż dnia o tejże godz. w kościele św. Anny. Ks. Gierdziewicz w Niedzielę 22 czerwca o godz. 11 w kościele św. Ducha (Dominikanów) Ks. Józef Ingielewicz 22 czerwca w kościele Serca Jezusowego (suma).

— **W 15 b. m. t. j.** w Uroczystość S-tej Trójcy odbędzie się w kościele X. X. Misjonarzy o godz. 10-tej doroczne nabożeństwo dla członków „Dzieciactwa Jezusowego” celem ratowania dzieci pogańskich. W tej rzewnej uroczystości winna wziąć udział jaknajliczniej młodzież szkolna.

Urzędowe.

— **Rozciągnięcie na Wileńszczyznę nowych przepisów o parcelacji.** Rozporządzeniem Ministra Reform Rolnych na Wileńszczyznę rozciągnięte zostały przepisy w przedmiocie parcelacyjnego podziału ziemi, zawarte w rozporządzeniu Prezesa Głównego Urzędu Ziemińskiego z dnia 14 listopada 1921 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości a obowiązujące w województwach Nowogródzkim, Polesskim i Wołyńskim.

— **Ważne rozporządzenie w sprawie daniaj leśnej.** Wobec stwierdzenia, że ceny według istniejących obecnie pasów odległości dla terenów leśnych, podlegających daninie, nie zawsze odpowiadają istotnym warunkom i nie mogą być stosowane ryczałtowo do wszystkich obiektów na całym terenie, i dążąc do skorygowania stosowania cen w zależności od miejsca i warunków eksploatacyjnych lasu — Delegat Rządu zarządził by przy ostatecznym wymiarze daniny ustalone były pasy odległości w zależności od położenia lasu przy kolejach i rzekach spławnych w sposób następujący:

1) Należy zaliczyć do położonych w dotychczasowych pasach odległościowych tylko lasy znajdujące się w przepisanej strefie od stacji kolei normalno-torowych i od rzeki Dźwiny.

2) Lasy, położone w tej samej odległości czyli w pasach ustalonych, w stosunku do rzeki Wilji i do dopływów Dźwiny, jak również do stacji kolei wązko-torowych — uważać za położone o jeden pas dalej.

W myśl zarządzenia z dnia 30.I.1924 r. L. 658/II odcinek rzeki Wilki poniżej m. Wilna — wobec zamknięcia tranzytu przez Litwą Kowieńską — za spławny wogóle uważany być nie może.

3) Lasy położone w pasach odległościowych, określonych w stosunku do wszystkich innych rzek spławnych i ich dopływów — uważać za położone o dwa pasy dalej.

Stosowanie jednak cen wynikających ze zmiany pasa odległości dla danego obiektu daniny nie może wpłynąć na zmianę prowizorycznej pierwszej raty daniny, — uwzględnić natomiast należy przy ostatecznym wymiarze całości daniny, a przeto przy określeniu drugiej i trzeciej raty.

— **Uregulowanie sposobu przenoszenia własności nieruchomości ziemskich.** Z dniem 10 czerwca weszło w życie rozporządzenie Ministra Reform Rolnych w sprawie przenoszenia własności nieruchomości ziemskich na obszarze powiatów: Wileńskiego, Oszmiańskiego, Święciańskiego, Trockiego i Brasławskiego według którego obecnie mają zastosowanie przepisy, zawarte w rozporządzeniu wykonawczym Prezesa Głównego Urzędu Ziemińskiego i Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 maja 1921 r. o stosowaniu rozporządzenia tymczasowego Rady Ministrów z dnia 1 września 1919 r. normującego przenoszenie własności nieruchomości ziemskich na obszarze województw Nowogródzkiego, Polesskiego i Wołyńskiego.

Z miasta.

— **Fantazje „Słowo” i „Wil. Utro”** zamieściło wczoraj wiadomość, że w Wileńszczyźnie wykryto nową aferę szpiegowską i aresztowano 3 osoby. Jak nas poinformowano, wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. W ciągu ostatnich dni istotnie zatrzymany został niejaki Szapiro, podejrzany o udział w dawniej wykrytej aferze szpiegowskiej, ale zdołał zmylić czujność straży i uciec.

— **Szczeplenie ospy.** W Pogotowiu Ratunkowym, przy ul. Dominikańskiej odbywa się codziennie w godzinach przedpołudniowych szczeplenie ospy.

— **Wystawa Wilno i Kresy** w obrazach J. Bulhaka. Jak dowiadujemy się wystawa ta, która wzbudziła usprawiedliwione zainteresowanie się nie tylko wilnian, ale i licznych ostatnich gości w naszym mieście, zostanie wkrótce zamknięta. Oryginalne obrazy zgromadzone w imponującej liczbie w Ognisku Akadem. ul. Wielka 24 oglądać można od godz. 10 rano do 8-jej wiecz. codziennie. Były one przedmiotem zachwytu znawców i wszystkich cudzoziemców. Nie wątpimy, iż każdy z Wilnian pośpieszy ażeby oglądać te jedne w swoim rodzaju arcydzieła będące dziś chlubą Polski. Zwiedzanie wystawy daje jednocześnie możliwość dokładnego poznania wszystkich zabytków i krajoobrazu naszych ziem.

Sprawy miejskie.

— **Posiedzenie komisji gospodarczej** W poniedziałek dn. 16 b. m. odbędzie się posiedzenie komisji gospodarczej. Porządek dzienny obejmie następujące sprawy: 1) podanie dyrekcji teatrów wileńskich w sprawie wydzierżawienia ogrodu Bernardyńskiego na koncerty symfoniczne. 2) Wyznaczenie do Wielkich Leoniszek komisji rzeczoznawców dla zbadania gospodarstwa rolnego. 3) Sprawa zastosowania Dekretu o ochronie lokatorów do koszar miejskich.

— **Posiedzenie komisji finansowej.** Na wtorek dn. 7 b. m. naznaczono posiedzenie komisji finansowej, która omawiać ma następujące sprawy: 1) Rozpatrzenie preliminarza budżetowego na rok 1924. 2) Podanie Twa „Sokół” o

zyki orientalnej i baletowej, na który złoży się między innymi następujące utwory: Moniuszko—Tańce góralskie, Strauss — marsz Egipski, Szkiele kaukaskie, Scheherazada—Rimski-Korsakow, Splendjarow — Trzy palmy.

Niedzielnym koncertem symfonicznym z udziałem znakomych śpiewaków naszej opery pp. Jefimcewej i Romanowskiego wzbudził wielkie zainteresowanie. P. Jefimcewa śpiewała będzie arję z op. „Eugeniusz Oniegin“, p. Romanowski — prolog z „Pajaców“.

— **Przedstawienie amatorskie.** W niedzielę 15-go czerwca odbędzie się w teatrze letnim (ogród po-Bernardyński) popołudniowe przedstawienie amatorskie, zorganizowane przez młodzież szkoły im. Szymona Konarskiego, z którego całkowity dochód przeznaczony jest na bibliotekę szkolną.

Na program przedstawienia złoży się: 1) szereg swojskich piosenek odśpiewa-

nych przez chór szkolny, 2) komedycja fantastyczna w 3 ch odsłonach z tańcami i 3) żywy obraz p. t. „Pochód bajki“.

Wykonawcami będą uczenice i uczniowie szkoły. Spodziewać się należy, że przedstawienie ściąganie liczną publiczność, gdyż zarówno cel, jak i doskonała wystawa, oraz zapal młodych aktorów, zapowiadają doskonałą zabawę.

Początek przedstawienia o godz. 4 ej po południu.

— **Od Związku Nauczycielstwa Muzyki.** W niedzielę 15-go b. m. o godzinie 5-jej wiecz. w sali prób T-wa Art. „Lutnia“ odbędzie się doroczny popis prywatnych uczniów członków Związku Nauczycielstwa Muzyki

— **Zabawa familijna.** W sobotę 14-go czerwca r. b. w lokalu Koła P. M. S. im. T. Kościuszki, Nowa Aleja Nr. 2, odbędzie się zabawa familijna dla członków

Koła, urozmaicona przedstawieniem amatorskim: „Pokój do wynajęcia“ i „Podrozdze“.

— **„Sobótka“.** Dnia 23-go czerwca w ogrodzie po-Bernardyńskim odbędzie się Wielka Doroczna Zabawa Świętojańska o programie wielce urozmaiconym. Do chód na T wo „Pomocy Żołnierzowi Polsk.“ T wo Uniwersytetu Powszechnego im. A. Mickiewicza i Oświaty Poza-szkolna.

Kronika policyjna.

— **Echa zabójstwa st. przod. ś. p. Czesława Ławrynowicza.** W nocy z 8-go na 9-go b. m. ekspozytura urzędu śledczego dokonała obławy na terenie przedmieścia Rekanieckiego, tym razem bardzo owocnej, gdyż między zatrzymanymi zbiegami z więzienia Łukieskiego, aresztowano Hieronima Olszewskiego, podejrzanego o współudział w zabójstwie ś. p. Ławrynowicza. Wzięty w krzyżowy ogień

pytań przy badaniu, oświadczył, że krytycznej nocy wybrał się ze zmarłym w szpitalu kolegą-złodziejem Aleksandrem Swiętynisem na „robotę“ okradania mieszkań, lecz broni nie posiadał. Gdy zobaczył policjanta, uciekł, zaś kolega jego Swiętynis, posiadał rewolwer i możliwe, że załatwił policjanta.

Sprytne tłumaczący się opryszek Hieronim Olszewski, jest znany policji jako złodziej recydywista, sądzony na dwa lata w roku 1921 za okradzenie kooperatywy robotniczej przy ul. Żeligowskiego 4, lecz przed terminem zbiegł z więzienia. Obecnie osadzono go w więzieniu na Łukieskach do dyspozycji sądownictwa śledczego 3-go Okręgu.

— **Pożar.** W pow. Wileńsko-Trockim wybuchł pożar we wsi Skwarbini gm. Worniańskiej. Spłonął dom mieszkalny należący do Struczyńskich. Straty wynoszą 1200 zł. Przyczyną pożaru nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— **Oszustwo.** Teresa Okureńko, zam. przy ul. Ostrobramskiej 20, została oszukana przy ul. Sadowej przez nieznanego osobnika, u którego kupiła suknię, gdyż po przyjeździe do domu przekonała się, że suknia papierowa, a kosztowała jednak 15 rubli złotem i 5 milionów mk.

— **Odnalezione dziecko.** Przy ul. Witkomińskiej została zatrzymana zblakana dziewczynka lat 5, imieniem Marija, córka Bronisławy i Teofila Korwit. Dziewczynka znajduje się w IV komisariacie.

— **Podczas wsiadania do pociągu** na stacji osobowej Wilno, skradziono Michałowi Lewkowiczowi z kieszeni 50 dolarów i portfel z dowodami osobistymi, oraz notatkami, wartości 600 milionów mk.

— **Podrutki.** W dniu 11 b. m. przy-niesione zostały przez policję do Domu Dz. Jezus dwa podrutki płci żeńskiej. Dzieci znalezione: jedno przy ulicy Zawalnej, drugie przy ulicy Portowej.

„HELIOS“ Teatr ul. Wileńska 38.

Dziś Najpotężniejsze Arcydzieło Ameryki! Dawno oczekiwane Clou Sezonu!

WIELKI TURNIEJ MIŁOŚCI. (TO HAVE AND TO HOLD) Compton. Dotychczas niewidziana wystawa!! (NAD PROGRAM: „Tylko dla pań“ Ostatnie mody Paryskie).

Jedynie miejsce chłodne i przewiewne KINO „POLONJA“ ul. Ad Mickiewicza Nr. 22.

Dziś Wybitne arcydzieło sezonu bieżącego! Uroczą gwiazdą ekranu MARCELLA ALBANI i słynny tragik ALFRED ABEL w 6-ciu aktowym dramacie współczesnym p. t. Bilety honorowe ważne na pierwszy seans.

KINO-TEATR „Piccadilly“ ul. Wielka 72.

Dziś Wielki świąteczny program!!! **HARRY PEEL** w roli Króla Bradzystanu w wielkim wschodnim dramacie i „MASKI“

Akcja toczy się we wszyst. częściach świata. „Ludzie i Maski“ jest pierwszy salon. dr. z udział. HARRY PEELA wykon. w Ameryce.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE TYLKO KAKAO w PROSZKU FIRMY „PAC“

Wilno, Biskupia 12.

Inteligentna staruszka, wdowa, kompletnie bez rodziny, okradzona doszczętnie, pozostająca w krytycznych warunkach materialnych, błaga społeczeństwo współpracujące w niedoli o wspomnienie materialne, upraszając o składanie datków do Administracji „Dziennika Wileńskiego“ pod „Bardzo biedna“.

OGŁOSZENIE.

Komenda Policji Państw. Pow. Wileńsko-Trockiego ogłasza konkurs na dostawę około 1000 kop gont loco stacja Landwarów i Rudziszki.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2-go maja 1924 roku pod Nr. 1316 wciągnięto:

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 roku pod Nr. 1304 wciągnięto:

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 roku pod Nr. 1305 wciągnięto:

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 roku pod Nr. 1306 wciągnięto:

Reflektanci złożą zamknięte oferty z cenami, rodzajem, wymiarem, oraz terminem dostawy do Komendy P. P. pow. Wileńsko-Trockiego, Wilno, ul. Subocz 3, do dnia 17.VI.24 r. b.

Otwarcie oferty nastąpi dnia 18 b. m. o g. 10 rano. O wynikach dowiedzieć się tamże i w tymże dniu o g. 2 po poł.

(—) Nagler

Komendant Pol. Państw. pow. Wil.-Trockiego

R.H.A. 1—1316. Firma: „Mozes Elperin“, Siedziba w Wilnie ul. Wsz. Świętych 7. Przedmiot—skład apteczny. Firma istnieje od 1917 r. Właściciel Mozes Elperin zam. tamże.

R. H. A. 1—1304. Firma: „Twerdin Frejda“. Siedziba w Wilnie ul. Ponarska Nr. 9. Przedmiot—restauracja. Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka Twerdin Frejda zam. tamże.

R. H. A. 1—1305. Firma: „Tojbin Rubin“. Siedziba w Wilnie ul. Zamkowa Nr. 26. Przedmiot — sklep jubilerski i handel biżuterją. Firma istnieje od 1888 r. Właściciel Tojbin Rubin zam. przy ulicy św. Jankowej Nr. 13.

Władnej miejscow. Jerolimce, 5 km. od Wilna, przy szosie, sprzedaje się 1816 sąż. kw. ogrodowej ziemi. Graniczy z sosnowym lasem, blisko rzeki. Sporz. i zatwierdz. przez Magistrat plan budynków. Kalwaryjska 37, m. 13.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg na roboty drukarskie i introligatorskie w przybliżeniu na sumę około 20.000 złotych polskich.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 r. pod Nr. 1317 wciągnięto:

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 r. pod Nr. 1308 wciągnięto:

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 r. pod Nr. 1307 wciągnięto:

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 r. pod Nr. 1309 wciągnięto:

Firmy drukarskie, życzące przyjąć udział w Przetargu powinny złożyć oferty na blankietach, który mogą otrzymać w Dyrekcji w Wydziale Zasobów—pokój Nr. 41 na III piętrze, ul. Słowackiego Nr. 2 Wilno; w Ekspozyturze Dyrekcji—Warszawska, Marszałkowska 51 m. 17. W Oddziałach Dyrekcji u Dyrektorów Oddziałów w Brześciu, Białymstoku i Wołkowysku.

R.H.A. 1—1317. Firma: „Mojesz Minkier“. Siedziba w Wilnie ul. Wielka 50. Przedmiot—sklep resz tek sukiennych. Firma istnieje od 1903 r. Właściciel Mojesz Minkier zam. tamże.

R. H. A. 1—1306. Firma: „Trocka Etlia“. Siedziba w Wilnie ul. Niemiecka Nr. 24. Przedmiot — handel obuwiem. Firma istnieje od 1914 r. Właścicielka Trocka Etlia zam. przy ul. M. Stefańskiej Nr. 1.

R. H. A. 1—1307. Firma: „Calel Tod“. Siedziba w Wilnie ul. Sadowska Nr. 23. Przedmiot — fabryka pudełek. Firma istnieje od 1912 r. Właściciel Calel Tod zam. przy ul. Stefańskiej Nr. 30.

R. H. A. 1—1308. Firma: „Wulf Tejtelbaum“. Siedziba w Wilnie Dziśnieński zaułek Nr. 6. Przedmiot — sklep papieru. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Wulf Tejtelbaum zam. przy ul. Węgierskiej Nr. 9.

Do ofert powinny być dołączone kwity o złożeniu wadium w wysokości 200 złotych, które to wadium może być wpłacone do depozytu Dyrekcji Wileńskiej w Warszawie do Banku Polskiego w Brześciu, w Wołkowysku, Białymstoku i Wilnie do Kasy Dyrekcji.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 r. pod Nr. 1319 wciągnięto:

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 r. pod Nr. 1320 wciągnięto:

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 r. pod Nr. 1321 wciągnięto:

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 r. pod Nr. 1322 wciągnięto:

Firmom, które nie otrzymają dostawy, wadium będzie zwrócone w terminie dni 7-miu po rozpatrzeniu ofert.

Oferty należy złożyć w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty drukarskie“ należy składać pod adresem: „Prezydium Dyrekcji Kolei Państw. w Wilnie“ w terminie do 26-go czerwca do godziny 12 ej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH w WILNIE.

R.H.A. 1—1319. Firma: „Tryumf“ Jakób Melcer. Siedziba w Wilnie ul. Mickiewicza 27. Przedmiot sklep artykułów elektrycznych i maszyn rolniczych. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Jakób Melcer zam. przy ul. Beliny 5.

R.H.A. 1—1320. Firma: „Miakinin Brajna“. Siedziba w Wilnie ul. Mickiewicza 11. Przedmiot—sklep ozdób wojskowych i czapek. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Miakinin Brajna zam. przy ul. Śniadeckich Nr. 4.

R. H. A. 1—1309. Firma: „Stefanja Muraszkowa“. Siedziba m. Jaszny w Wileńskiej. Przedmiot—restauracja. Firma istnieje od 1923 r. Właścicielka Stefania Muraszkowa zam. tamże.

R. H. A. 1—1310. Firma: „Maekiewicz Abram“. Siedziba II ga Jatkowa Nr. 7. Przedmiot—sklep naczyni. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Maekiewicz Abram zam. przy ul. Rudnickiej Nr. 10.

POTRZEBUJE SIĘ około 10.000 szt. słupów telegraficznych długości 8 metrów średnicy w cieńszym końcu 18—20 cm

Szczegółowe oferty nadsyłać pod adresem Bonifaterska 12 (d. Bassa) pokój Nr. 11 M. Jurewicz.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 r. pod Nr. 1323 wciągnięto:

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 r. pod Nr. 1311 wciągnięto:

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22-go maja 1924 r. pod Nr. 1315 wciągnięto:

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 r. pod Nr. 1314 wciągnięto:

Dr. Zeldowicz Kobieta lekarz powrócił. Przyjmuje 9—1 i 5—8. Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol“).

R.H.A. 1—1321. Firma: „Mokul Judel“. Siedziba w Wilnie ul. W. Pohlanka 6. Przedmiot—pracownia pończoch. Firma istnieje od 1909 r. Właściciel Mokul Judel zam. tamże.

R. H. A. 1—1311. Firma: „Wiedeń“ Josel Silin“. Siedziba w Wilnie ul. Trocka Nr. 13. Przedmiot — pracownia rękawiczek. Firma istnieje 1922 roku. Właściciel Josel Silin zam. tamże.

R. H. A. 1—1315. Firma: „Cywja Markowicz“. Siedziba w Wilnie ul. Niemiecka Nr. 28. Przedmiot—sklep zabawek dziecięcych. Firma istnieje od 1898 roku. Właścicielka Cywja Markowicz zam. przy ul. Szopenowskiej Nr. 6.

R. H. A. 1—1314. Firma: „D Medajski“. Siedziba w Wilnie ul. Niemiecka Nr. 28. Przedmiot — sklep zegarmistrzowski. Firma istnieje od 1883 r. Właścicielka Chaja Medajska zam. przy ul. Bakszta Nr. 4.

OGŁOSZENIE

Komenda Policji Państw. Pow. Wileńsko-Trockiego ogłasza konkurs na rozebranie muru b. więzienia w Trokach dla wydobycia i wysortowania 40.000 sztuk cegły.

Reflektanci złożą zamknięte oferty z podaniem ceny i terminu wykonania do K-dy P. P. powiatu Wileńsko-Trockiego, Wilno, ul. Subocz 3 do dnia 17.VI. r. b.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 18.VI.24 r. o g. 10 rano. O wynikach dowiedzieć się tamże i w tymże dniu o godz. 2 po poł.

(—) Nagler

Komendant Policji Państw. pow. Wileńsko - Trockiego.

R.H.A. 1—1322. Firma: „Margolis Samuel“. Siedziba w Wilnie ul. Niemiecka 20. Przedmiot—restauracja. Firma istnieje od 1921 r. Właściciel Margolis Samuel zam. tamże.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 roku pod Nr. 1324 wciągnięto:

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 roku pod Nr. 1313 wciągnięto:

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 roku pod Nr. 1325 wciągnięto:

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22-go maja 1924 roku pod Nr. 1312 wciągnięto:

R. H. A. 1—1312. Firma: „Tejtelbaum Abram“. Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka Nr. 19. Przedmiot—handel gotowym ubraniem. Firma istnieje od 1913 roku. Właściciel Tejtelbaum Abram zam. tamże.

R.H.A. 1—1323. Firma: „Teodor Michalewicz“. Siedziba w Wilnie ul. Sołtaniska 22. Przedmiot—restauracja i herbaciarnia przy ul. Ofarnej 2. Firma istnieje od 1921 r. Właściciel Teodor Michalewicz zam. tamże.

R. H. A. 1—1313. Firma: „Witold Pietkiewicz“. Siedziba w Wilnie ul. Ad. Mickiewicza 21. Przedmiot skl. p. tytoniowy. Firma istnieje od 1914 r. Właściciel Pietkiewicz Witold zam. przy ul. Mickiewicza 15.

R. H. A. 1—1313. Firma: „Topolski Anatoli“. Siedziba w Wilnie ul. W. Pohlanka Nr. 12. Przedmiot — restauracja. Firma istnieje od 1921 r. Właściciel Topolski Anatoli zam. tamże.

R. H. A. 1—1313. Firma: „Witold Pietkiewicz“. Siedziba w Wilnie ul. Ad. Mickiewicza 21. Przedmiot skl. p. tytoniowy. Firma istnieje od 1914 r. Właściciel Pietkiewicz Witold zam. przy ul. Mickiewicza 15.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 r. pod Nr. 1313 wciągnięto:

R. H. A. 1—1312. Firma: „Tejtelbaum Abram“. Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka Nr. 19. Przedmiot—handel gotowym ubraniem. Firma istnieje od 1913 roku. Właściciel Tejtelbaum Abram zam. tamże.

R.H.A. 1—1324. Firma: „Rajna Majzel“. Siedziba w Wilnie ul. II Jatkowa 2. Przedmiot—handel towarami kolonialnymi. Firma istnieje od 1882 r. Właściciel Rajna Majzel zam. przy ul. Sieroczej 6

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 r. pod Nr. 1314 wciągnięto:

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 r. pod Nr. 1314 wciągnięto:

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 r. pod Nr. 1314 wciągnięto:

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 r. pod Nr. 1313 wciągnięto:

R. H. A. 1—1312. Firma: „Tejtelbaum Abram“. Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka Nr. 19. Przedmiot—handel gotowym ubraniem. Firma istnieje od 1913 roku. Właściciel Tejtelbaum Abram zam. tamże.

R.H.A. 1—1325. Firma: „Witold Pietkiewicz“. Siedziba w Wilnie ul. Ad. Mickiewicza 21. Przedmiot skl. p. tytoniowy. Firma istnieje od 1914 r. Właściciel Pietkiewicz Witold zam. przy ul. Mickiewicza 15.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 r. pod Nr. 1314 wciągnięto:

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 r. pod Nr. 1314 wciągnięto:

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 r. pod Nr. 1314 wciągnięto:

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 r. pod Nr. 1313 wciągnięto:

R. H. A. 1—1312. Firma: „Tejtelbaum Abram“. Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka Nr. 19. Przedmiot—handel gotowym ubraniem. Firma istnieje od 1913 roku. Właściciel Tejtelbaum Abram zam. tamże.

R.H.A. 1—1325. Firma: „Witold Pietkiewicz“. Siedziba w Wilnie ul. Ad. Mickiewicza 21. Przedmiot skl. p. tytoniowy. Firma istnieje od 1914 r. Właściciel Pietkiewicz Witold zam. przy ul. Mickiewicza 15.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 r. pod Nr. 1314 wciągnięto:

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 r. pod Nr. 1314 wciągnięto:

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1924 r. pod Nr. 1314 wciągnięto: